

# Myślą gonię do Macierzy

Irena Duchowska (*Wilno*)



Irena Duchowska

***Ma Ojczyzna***

*Ma Ojczyzna,*

*to -*

*krzyże przy drodze,*

*gniazda bocianie,*

*łany zbóż złocistych,*

*wierzby płaczące,*

*białe lilie w jeziorach,  
lasy bogate w jagody i grzyby,  
tęcza w deszczu srebrzystym,  
stada żurawi na niebie,  
kolorowe drzewa jesienią,  
zaspasy śnieżne zimą,  
wieże kościołów wileńskich,  
rodzina i bliscy,  
swojska mowa...*

## **Sny**

*Do swej wileńskiej  
Ojczyzny  
wracam w snach.  
Widzę ojca na pasiece  
otoczonego  
głośnym rojem pszczół,  
czuję aromat  
kręconego w ogromnej centryfudze miodu,  
niezapomniany zapach siana  
w sadzie.  
Przed domem*

*widzę mamusię*

*ścinającą kwiaty*

*dla księdza*

*do kościoła*

*rodzinnego gniazda,*

*źródła energii...*

*Tam dla mnie:*

*plakały brzozy,*

*obiecały zakwitnąć paprocie,*

*szumiał gaj za wygonem,*

*na kępie czerniały jagody,*

*okalały polankę poziomki,*

*lipy chroniły sad,*

*sadzawka lśniła od słońca,*

*skrzypiał żuraw przy studni,*

*wiosną klon dawał swój sok,*

*odurzająco pachniał jaśmin i bez,*

*za sadem, na Jana,*

*dzieliły swe grona kwiecica akacji,*

*brzęczały pszczoły z pasieki,*

*fruwał bociek nad łąką,*

*jeż z rodzinką mieszkał pod płotem,  
mruczał kot tuląc się do nogi,  
łasił się pies skowycząc radośnie...*

*Tam dla mnie  
zawsze był ciepły kąt...*

### ***Już nigdzie***

*Już nigdzie więcej  
nie będzie mi tak błogo,  
jak w skromnym, rodzimym domu  
na Wileńszczyźnie...*

*Już nigdzie więcej  
nie zakwitnie mi morze kwiecia,  
nie będzie takiej altanki  
z dumnych georginii,  
ani alei z tęczowych róż,  
klombu mięty  
przeplatanej pyszną konwalią,  
bratków na wietrze  
przypominających fruujących motyli...*

*Już nigdzie więcej*

*nie ujrzę nieba*

*utkanego z niezapominajek...*

*Już nigdzie więcej*

*nie odurzy mię tak silnie*

*zapach siana...*

*Już nigdzie więcej*

*nie będzie mi tak błogo!*

### ***Tęsknota***

*Goniona tęsknotą*

*wracam w rodzinne strony,*

*do źródła gejzerów ciepła,*

*którym kiedyś tchnął każdy kąt,*

*pod rozpostartymi*

*ramionami krzyża,*

*składam brzemię swych trosk,*

*by móc dalej iść...*

### ***Nostalgia***

*Uziemiona w centrum Litwy*

*Mysłą gonię do Macierzy.*

*Stale muszę staczać bitwy,*

*Któż nostalgię moją zmierzy?*

*Trzeba walczyć o szacunek,*

*Orła dumnie w duszy nieść,*

*Dbać o Polski wizerunek,*

*Sercu Syna oddać cześć!*

*I jak żołnierz stać na warcie*

*Bez strachu szkody karierze,*

*Polskości broniąc zażarcie*

*Los mój Panu powierzę.*



Irena Duchowska

**Irena Duchowska** (ur. 24 lipca 1955 w Słomiance) – urodzona i mieszkająca na Litwie polska poetka, pedagog, działaczka społeczna, wielokrotnie nagradzana za krzewienie języka oraz kultury polskiej na Litwie. Uhonorowana Srebrnym Krzyżem Zasługi RP za wybitne zasługi w propagowaniu kultury polskiej. (Wikipedia)